

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Października r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 października.

D. 27 z. m. J. K. W. Xiążę Alexander Wirtemberski, Szef pólku starodubowskiego kirysse-rów, wyjechał z tutejszej stolicy do Nowej-Ładogi, a d. 30 na powrót tu przybył. Tegoż dnia Jenerał-adjutant Benkendorf, wyjechał ztąd do Moskwy. (R. I.)

— Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod daniem 26 września, wicegubernator saratowski, radca kollegialny, Rosta-wiec, w nagrodę odznaczający się służby, wynie-siony na radcę stanu i mianowany Gubernato-rem Cywilnym saratowskim. (G. S.)

— Ukazy Rządzącego Senatu, ogłoszone w ostatnim, 40tym, Nrze Gazety Senackiej:

1) D. 24 września z 1go Departamentu, o strzymaniu, do osobnego późniejszego zalecenia, naboru rekruckiego, w guberniach Penzeńskiej, Simbirskiej i Niżehorodzkiej, z okoliczności oka-zania się choroby epidemicznej, cholery, w tych gu-berniach.

2) D. 24 września z 1go Departamentu, o wy-daniu kwiataczy rekruckich do policzenia za lu-dzi, którzy weszli do służby wojskowej za wło-częgę i tym podobne wady do nastania Najwy-ższej utwierdzonej Opinii Rady Państwa 22 mar-ca 1828 i 16 października 1829 roku.

3) D. 25 września z 1go Departamentu, o nie-przeznaczaniu na przyszłość do służby Jenerał-majora Resleina i Półkownika Obieuchowa.

4) D. 25 września z 1go Departamentu, o do-zwoleniu Żydom, przyznając im religię Chrześci-iańską, trzyletniej ulgi od płacenia podatków.

5) D. 30 września z 1go Departamentu, o nie-przyznaniu na przyszłość do służby setnika wojska dońskiego Pszenicznego.

O Cholerze. (z Pszczoty Północnej.)

Podług wiadomości z Nowogrodu-Niższego, pod 20 września, znajdowało się tam chorych na Cholerę, d. 10 września, w łazarecie 77 osób; do tej liczby przybyło w ciągu dziesięciu dni (od 10 do 20) 208, (w ogóle zaś od założenia szpitala weszło 441); w przeciagu tegoż czasu wyzdrowia-ło 52 (wszystkich, którzy powrócili do zdrowia, 71); umarło 147 (w ogóle wszystkich umarło w szpitalu 288); pozostało d. 20 w szpitalu 86 osób. Po domach u mieszkańców, od 10go do 20go wrze-snia, zachorowało 359 osób; wyzdrowiało 38; u-marło 124. Nastąpił teraz czas piękny ma wpływ bardzo pożądanym. Mniej nanowu choruje, i sym-ptomata, podług świadectwa medyków, są słabsze, tak, iż można z pomyślnością używać środków lekarskich.

Wiadomość o stanie miasta Moskwy. Ner 1szy 1830 roku, dnia 23 września, we wtorek.

Dla udzielenia mieszkańcom pewnych wi-adości o stanie miasta, tak koniecznie potrzeb-nych w obecnym czasie, i dla przecięcia fałszy-wych i bezasadnych pogłosek, które sprawiają niewczesny przestrah i smutek, Moskiewski Wo-ienny Jenerał Gubernator, Xiążę D. W. Goli-cyn, zalecił wydawać przy Czasowej Radzie Medycznej osobne doniesienie codziennie, lub przez dzień, miarkując podług tego, jak będzie potrzeba.

W tém doniesieniu mają być umieszczane:

Urzędowe wiadomości o zdarzających się nie-spodziewanych chorobach i śmierciach, które te-raz przez lud presty są przypisywane Cholerze, wszy-skie bez wyjątku.

Wiadomości o działaniach Cholery w innych miejscach.

Różne instrukcje o tém, do jakich mieszkańcy powinni uciekać się ostrożności w obecnym czasie względnie mieszkań, odzieży, żywności, picia i t. d.

Wiadomości o środkach przedsiębranych od Rządu, dla oddalenia zarazy od miejsc szczęśli-wych, i dla wytopienia iey w miejscach, które już opanovała.

W czasie naysymptomszemu, w Moskwie, mający do 300,000 mieszkańców pći oboję, u-miera na miesiąc od 700 do 1,300, to jest, okrągło licząc po 900, czyli na dzień po 50 osób.

Umieszcza się tu wiadomość o zdarzeniach śmierci z kilku miesięcy roku zeszłego i teraź-niejszego.

1829 roku, w	styczniu	umarło	829.
—	lutym	—	668.
—	marcu	—	900.
—	kwietniu	—	1305.
—	lipcu	—	1304.
—	sierpniu	—	1040.
—	wrześniu	—	693.
—	listopadzie	—	697.
—	grudniu	—	923.
1830 roku, w	styczniu	—	919.
—	lutym	—	839.

Teraz, pomimo zbytecznego niebezpieczeń-stwa, dla osobliwszego zbiegu okoliczności, w o-statnich sześciu dniach, umierało okrągłą liczbą tylko po 15 osób; z tej proporcji należy wypro-wadzić istotny wniosek, że Moskwa rzadko by-wała tak zdrową, jak teraz; przyszłość w ręku Bożym.

Po wszystkich publicznych zakładach i szpi-talach miejskich umarło chorych:

Dnia.	z chorób chroniczn.	z chorób ostrych.	po własnych domach.	Ogół.
16.	4.	4.	8.	16.
17.	6.	4.	5.	15.
18.	5.	4.	9.	18.
19.	3.	4.	3.	10.
20.	4.	1.	9.	14.
21.	5.	2.	3.	10.

Z liczby umarłych ze znakami Cholery, wię-ciej lub mniej wątpliwymi, okazało się w prze-ciagu sześciu dni siedm osób, niektórym z nich przyszło zachorować ze skutków nieumiarkowa-nego użycia pokarmu, a osobliwie syrowych owo-ców i mocnych napoiów.

Redaktor Adjunkt Pogodin.

Sekretarz Czasowej Rady Medycznej
Doktor Markus.

Taż gazeta i pod tąż datą, 4go października z Peter-sburgu, przez osobny dodatek, ogłosiła następujące wiadomości o Moskwie: „Roku 1830 września 18 d., P. Moskiewski Woienny Jenerał Gubernator, Je-nerał kawalerji Xiążę Golicyn, przybyłym do ie-go domu, za uprzednim zaproszeniem, Wysoce Nayprzewielebniejszemu Filaretowi, Metropolicie moskiewskiemu i kołomeńskiemu, PP. Senatorom, Urzędnikom wojskowym, Szlachcie, Medykom i Kupcom przełożył, że z powodu rozszerzającej się

w różnych guberniach i zbliżenia się do gubernii moskiewskiej zaraził choroby *Cholery*, przedsięwzięte już zostały przezeń następujące ochraniające środki: 1) Dla przecięcia komunikacji z mieszkańcami zarażonych gubernii, tak traktem prostym, iako i drogami pobocznymi, na granicy gubernii moskiewskiej, zaczynając od Serpuchowa przez Kołomnę, Bohorodisk, Siergiewski-Posad i Dmitrow, do wielkiego traktu sanktpetersburskiego, zaciągnięty został kordon wojskowy z 6 szwadronów 4tej huzarskiej dywizyi; dla przejazdu na całej tej dystancyi, wyznaczone są cztery punkta z czasowemi obserwacyjnemi rogatkami: a) w Serpuchowie, b) w Kołomnie, c) w Bohorodisku, d) w Siergiewskim-Posadzie. Inne zaś drogi poboczne i przez wioski idące są zagrodzone, tak wojskowym kordonem, iako i przez zdjęcie mostów na rzekach, skassowaniem przewozów i przekopaniem dróg. 2) Urzędnikom, zawiadującym temi rogatkami, włożono za obowiązek na Serpuchowskiej i Kołomeńskiej, iżby z należytymi ostrożnościami przepuszczali przechodzące wodą barki, takż przejeżdżających lądem, oraz transporta i obozy idące do Moskwy, a na rogatkach Bohorodiskiej i Siergiewskiej, dla większej, stosownie do okoliczności, ostrożności, zalecono przepuszczać po 14 dniach oczyszczenia kwarantannowego, samych idących w karetach i kolaskach; wszystkich zaś innych, tak pieszych, iako i idących w oielegach, kibitkach i tym podobnych powozkach, również i obozy, zatrzymawszy, odsyłać napowrót. 3) Idące z tych gubernii poczty i sztafety na tych rogatkach będą takż zatrzymywane, i korespondencje, po okurzeniu, będą oddawane wystanym tam, z rozporządzenia Pocztodirektora moskiewskiego, tutejszym pocztylionom. 4) Stosownie do tych środków, uczynione zostały odezwy do PP. Gubernatorów Cywilnych: Tulskiego, Riazńskiego, Włodzimierskiego, Kostromskiego, Jarosławskiego i Tverskiego, iżby oni, tak idącym do Moskwy z ich gubernii, iako i przejeżdżającym przez nie, dawali kierunek zgodnie z tém rozporządzeniem; a mającym zwierzchność nad graniczącymi guberniami: Tulską, Riazńską, Włodzimierską i Tverską, żeby oprócz tego zalecili szczególnie graniczącym mieszkańcom, wstrzymać się od usiłowania dostania się do gubernii moskiewskiej drogami niedozwolonemi, również, żeby się starali ze swojej strony zdjąć mosty i znieść przeprawy. 5) Chociaż przy tych ścisłych ostrożnościach, żeby nieściesnić przemysłu połowu rybnego, stanowiącego jedną z istotnych potrzeb życia, dozwolono rybakom na rzekach pogranicznych zajmować się łowieniem ryb, z użyciem samych łodek; ale oni są obowiązani rewersami, nikogo nieprzewozić i niedostawiać do brzegu przeciwnego, pod obawą, zanaruszenie tego zalecenia, prędkiego ukarania cielesnego. 6) Ponieważ przed zagrozeniem temi rozporządzeniami okolicznych dróg i ustanowieniem dwóch ostatnich rogatek, wiele obozów mogło już wejść do gubernii Moskiewskiej, więc z 18 rogatek, prowadzących do Moskwy, zalecił zamknąć ośm, mianowicie: simonowską, spaską, prołomną, siemienowską, sokolniczką, miuską, presneńską i danilowską; a przechodzące do innych rogatek obozy zwracać, do czterech osobno naznaczonych punktów, na których wszystko urządzono, co jest potrzebnem do oczyszczenia kwarantannowego. Tym czasem, z wielką boleścią Woennego Jenerał-Gubernatora, i w samej Moskwie objawiają się przypadki, z których medycy prawie odważają się utrzymywać, że cholera ta ledwo już nie pokazała się i w tej stolicy, chociaż jeszcze w bardzo małym stopniu. Zatem, poczynając sobie za święty obowiązek zabezpieczyć Najwyżey powierzoną mu stolicę, ile w mocy jego będzie, od zgubney tej klęski, znajduje siebie w konieczności, udać się do wezwanych przezeń osób, tak ze stopnia swojego, dostojności i prawideł, używających szczególnego poważania u powszechności, z zupełnem zaufaniem, iż one nie omieszkają dopomagać mu w teraźniejszej, tak ważnej sprawie. Wezwane osoby, okazawszy do tego zupełną swoją gotowość, przy pierwszym na-

radzeniu się, iednomyślnie postanowiły złożyć Zjednoczoną Radę, podzieliwszy ją, stosownie do zięcia się, na dwie części. W pierwszej: oprócz Woennego Jenerał-Gubernatora, Wysoce Najprzewielebniejszego Filareta, Metropolity Moskiewskiego i Kołomeńskiego, P. Rzeczywistego Radcy Taynego Xięcia Sergiusza Michajłowicza Golicyna, Komendanta Moskiewskiego Jenerała-Porucznika Nikołaja Nikitycza Wierewkina, Dowódcy 4 pieszego korpusu Jenerała Porucznika, Jeremiasza Jakowlewicza Sawoyni, Gubernatora cywilnego Rzeczywistego Radcy Stanu Nikołaja Andriejewicza Niebolsina, Marszałka gubernialnego, Jenerała piechoty Piotra Chrysanfowicza Oboljaninowa, Marszałka powiatowego Włodzimierza Piotrowicza Bachmetjewa, Naczelnika 2go okręgu Korpusu Żandarmów Jenerała Porucznika Alexandra Alexandrowicza Wołkowa, Pełniącego Ober-Policmeystra obowiązku Półkownika Sergiusza Nikołajewicza Muchanowa i Głowy mieskiego Alexieja Alexiejewicza Mazuryna; zasiadając małą PP. Senatorowie: Jenerał Porucznik Bazyli Iwanowicz Brozin, Radcy Tayni: Piotr Iwanowicz Ozierow, Alexander Alexandrowicz Baszyłow, Paweł Alexiejewicz Tuczkw, Jan Jakowlewicz Bucharyn, Alexander Alexandrowicz Pisarew, Xiążę Alexander Michajłowicz Urusow, Leon Alexiejewicz Jakowlew, Jegor Alexandrowicz Durasow, Franciszek Abramowicz fon Bryn; Ober-Prokuratorowie: Radca Tayny Xiążę Paweł Pawłowicz Gagaryn, Rzeczywiści Radcy Stanu: Xiążę Jan Alexandrowicz Łobanow-Rostowski i Paweł Iwanowicz Dehay; Jenerał Maiorowie: Michał Piotrowicz Buturlin, Karol Gustawowicz Staal; Rzeczywiści Radcy Stanu: Teodor Wasilewicz Samaryn, Alexander Michajłowicz Gedeonow, Gabryel Pietrowicz Apuchlin, Radca Stanu Franciszek Alexandrowicz Juni i Sędzia sumnienny Dymitr Pawłowicz Hołochwastow; do drugiej PP. Medycy: Rzeczywiści Radcy Stanu: Loder, Muchin, Pfeller, Zubow, Albini, Oppel; Radca Stanu Wysotski; Radcy Kollegialni: Haaz, Ramich, Alfonski, Korsz, Rychter iszy; Radcy dworu: Pol, Hercog, Rychter 2gi, Brosse i 8 klasy Zeydler, Dokt. Heyman, Lewental, Henichen. Z liczby członków pierwszej Rady przyymują na siebie, za zgodą wzajemną, obowiązek, mieć dozór i pieczęć po częściach miasta: PP. Senatorowie: Ozierow w części srieteńskiej, Baszyłow w lefortowskiej, Durasow w preczysteńskiej, Tuczkw w pokrowskiej, Bucharyn w tahańskiej, Pisarew w serpuchowskiej, Xże Urusow w presnieńskiej, Jakowlew w piatnickiej, Borozdin w jakimanckiej, fon Brin w miasnickiej; PP. Ober-Prokuratorowie: Xże Gagaryn w warbatskiej, Xże Łobanow-Rostowski w basmanney, Dehay w chamonicskiej; PP. Jenerał-Majorowie: Buturlin w mieszczańskej, Staal w suszczewskiej; Rzeczywiści Radcy Stanu: Samaryn w hołodzkiej, Gedeonow w nowińskiej, Apuchlin w rohożskiej, Radca Stanu Juni w jauzkiej i P. Hołochwastow w twerskiej. Do pomocy im, urzędnicy rady lekarskiej oświadczyli również gotowość swoją znajdować się: PP. Pfeller przy P. Ozierowie, Zubow przy P. Baszyłowie, Brosse przy P. Durasowie, Seydler przy Tuczkwie, Muchin przy P. Bucharynie, F. Hercog przy P. Pisarewie, Rychter 2gi przy Xięciu Urusowie, Lewental przy P. Jakowlewie, Oppel przy P. Brozinie, Heyman przy P. fon Brynie, Loder przy Xięciu Gagarynie, Ramich przy Xięciu Łobanowie-Rostowskim, Korsz przy P. Degaju, Pol przy P. Buturlinie, Rychter iszy przy P. Staalu, Henichen przy P. Samarynie, Wysotski przy P. Gedeonowie, Alfonski przy P. Apuchtynie, Haaz przy P. Juni, Albini przy P. Hołochwastowie. Gdy większa część z PP. Członków pierwszej rady mają osobne zajęcia się w służbie, przeto wszystkim każdego dnia zbierać się w nadzwyczajnych tylko zdarzeniach, za uprzedniem uwiadomieniem P. Woennego Jenerał-Gubernatora; codzienna zaś sessya w domu, przezeń zajmowanym, ma być o godzinie 6 wieczorem, z pięciu członków z kolei. Rada zaś lekarska zbierać się ma w tym domu każdego dnia o godzinie 11 ra-

no; a jeżeli zaydzie konieczna potrzeba, tedy i po obiedzie. Oprócz tego, przy każdym naczelniczym, będzie znajdowała się osoba duchowna, z wyboru Wysoce Najprzewielebniejszego, dla pomocy i w szczególności dla postrzegania, iżby względem chorych były zachowane wszystkie religijne prawidła, Rada zjednoczona, dla początkowych czynności, ze strony cywilney Zwierzchności, uznata za rzecz potrzebną, upoważnić każdego członka, przyymującego pod swoje zawiadywanie jakąkolwiek część miasta: 1) wybrać z uwagi swojej potrzebną liczbę pomocników; przy tém jest życzenie, żeby nie tylko w każdym kwartale był osobny pomocnik, ale, jeśli uznano będzie za rzecz potrzebną, i więcej. Nie ma wątpliwości, że każdy dobrze myślący obywatel nie odmówi poświęcić się czasowie, z obowiązku religii i przysięgi, dla dobra i ratunku ludzkości, idąc za przykładem wyżej wymienionych urzędników, którzy tak jednogłośnie przyjęli na siebie obowiązek miłości bliźniego. 2) W zdarzeniu mogącego nastąpić niedostatku pomieszczenia w szpitalach miejskich, i dla dania jak najszybszej pomocy, w każdej ze 20 części miasta ustanowić po jednym łazarecie, na liczbę chorych od 20 do 50 osób. Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator, na pierwsze zdarzenie, przeznacza każdemu z tych PP. Członków po trzy tysiące rubli na wydatki nieodbitej potrzeby. A ponieważ łazarety te ustanawiają się dla dobra i ratunku obywateli każdej części; więc bez wątpienia, wiele znajdzie się, którzy z zupełną gotowością zechcą dla tego dobroczynnego przedmiotu udzielić ze swoich dostatków; niemniej też Wojenny Jenerał-Gubernator ze swojej strony poczytuje sobie za święty obowiązek, wszelkimi sposobami, od niego zależącemi, opatrywać ustanowione łazarety lekarskimi i tym wszystkim, co będzie potrzeba. 3) Jak tylko otrzymana zostanie wiadomość od Częściowego Przystawy o każdym wątpliwym chorym, Członek mający naczelnictwo w części udaje się sam, lub posyła pomocnika swojego z Medykami, dla opatrzenia, dania pomocy i zebrania wszystkich potrzebnych wiadomości o tym domie, gdzie okazał się chory, iżby w zdarzeniu nieodbitej potrzeby mogły być przedsięwzięte wszystkie środki do zabezpieczenia samego domu, i jak tylko te środki będą użyte, mający naczelnictwo pilnie postrzega, żeby one ściśle były wypełniane; o wszystkich takich zdarzeniach doprowadzać w tymże czasie do wiadomości Rady. 4) Mający naczelnictwo w częściach zależą za nieodmienny obowiązek swoim pomocnikom, ażeby, jak można naleyście oglądać domy mieszkańców: czy zachowuje się w nich należyte ochędstwo i czystość, jako pierwszy warunek dla zachowania siebie od choroby, szczególniej opatrywać domy fabrykantów i rzemieślników; wrazać, żeby oni dla ratunku siebie i innych tylko starali się, jak, można, oczyszczać powietrze w izbach przeznaczonych do robot, rozrzadzali pracujących jak można obszernie, i utrzymywali domy swoje w należytej czystości. Jeśli postrzegą cokolwiek przeciwnego, natychmiast doprowadzać do wiadomości mającego naczelnictwo, który, zakommunikowawszy o tém Częściowemu Przystawie, w jednymże czasie uwiadamia i Wojennego Jenerał-Gubernatora. Wojenny Jenerał-Gubernator nie zaniecha zalecić Policji, żeby tak, stosownie do 3 punktu, natychmiast doprowadzano było do wiadomości mającemu naczelnictwo o każdym wątpliwym chorym, jako i wszystkie inne jego żądania w tej rzeczy były wypełniane ze wszelką, ile można, prędkością i dokładnością. 5) Ponieważ wszystkich zdarzeń, mogących nastąpić, nie można przewidzieć, więc uznaje się za rzecz pożyteczną, jeśliby PP. Naczelnicy, niezależnie od wyrażonych tu przedmiotów do przestrzegania, zwrócili uwagę i na inne, jakie ze związku z teraźniejszymi okolicznościami mogą się okazać; żeby ogólny cel, przecięcia choroby, był osiągnięty w zupełności. Postrzeżenia te i napotykanie potrzeby, Naczelnicy przekładają Radzie, a w zdarzeniach, niecierpiących zwłoki, odnoszą się do Wojennego Jenerał-Gubernatora. Co zaś do

części lekarskiej postanowiono: żeby wyżej wspomnieni PP. Medycy obrad swoich utrzymywali osobne protokoły, które za każdym ogólnym zgromadzeniem mają być przesyłane do PP. Członków; żeby każdy wiedział, jakie przedsięwzięte będą z ich strony środki, i rzeczy, mogące służyć za instrukcyę, Naczelnikom częściowym komunikować w osobnych wypisach z tych protokołów. Na zamknięcie Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator przyymuje na siebie i prosi wszystkich Panów Członków Rady Zjednoczonej wrazać mieszkańcom tej stolicy, żeby oni, przy najmocniejszej ufnosci w Opatrzność Najwyższego Boga i troskliwość Jego Pomazańca, również przy użyciu środków ostrożności, które dotąd są wiadome i które znów będą komunikowane, mieli zupełną ufnosć w tych osobach, które, będąc poruszone uczuciami ludzkości, tak ochotczy przyjęły na siebie ważny obowiązek—mieć pieczę, również o zachowanie tej stolicy od zgubnych skutków, w zdarzeniu rozszerzenia się tu wiadomej choroby, jako i danie wcześnej pomocy mogącym być nią dotkniętym. Z tego dziennika każdemu z Członków Rady dać kopią, dla niezwłóznego wypełnienia tego wszystkiego, co w nim jest wyrażono.

Autentyczne postanowienia podpisali PP. Obecni.

W I A D O M O Ś Ć

o stanie Miasta Moskwy.

Nr. 2gi.

Roku 1850, września 24 dnia.

Dnia 22 przeszłego września we wszystkich Skarbowych fabrykach i miejskich szpitalach umarło chorych z chorób chronicznych 3, z ostrych 2, w mieszkaniach własnych z chorób chronicznych i zewnętrznych 8, ostrych 3, w ogóle 16 osób.

Na stacyi Słoneczney gorze zachorowało w ostatnim czasie między pracującymi żołnierzami 30 ludzi. Po otrzymaniu o tém wiadomości w Radzie medycznej d. 22 Doktor A. A. Rychter, pobudzony gorliwością o dobro powszechne, podjął się ich obeyrzyć. Doniesienie jego umieszcza się tu w autentyku: „Stosownie do zalecenia P. Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, udałem się wczorą o godzinie 5 po południu do stacyi Słoneczney-góry dla rozpoznania: jaka mianowicie choroba opanowała 30 ludzi robotników przy kanale, których nagłe zachorowanie wzbudziło obawę Rady. Przybywszy na miejsce, udałem się do mającego naczelnictwo nad robotnikami, P. Majora Zahoskina, który też uwiadomił mię, że przed kilką dniami rzeczywiście zachorowało w jednym oddziale (армаи) do 30 ludzi, przeto tenże P. Zahoskin, nie będąc pewnym o charakterze choroby, uznał za rzecz potrzebną, natychmiast uwiadomić o tém P. Podpółkownika Buhayskiego, i wezwać lekarza powiatu klinskiego. Ten ostatni, przybywszy do Słoneczney góry i obeyrzawszy chorych, dał potrzebną pomoc; wnet potem na drugi dzień 15 ludzi z tych 30 powróciło do swoich robot; a pozostali są dotknięci małą znacznymi febrami z symptomatami żółdkowemi, stosownie do teraźniejszej pory roku.”

Z niektórych gubernij otrzymane są bardzo pomysne wiadomości.

Gubernator Cywilny Penzeński, w odniesieniu się swoim do Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, pod 16 września pisze: „W przeciągu tygodnia do 42 chorych i 12 ludzi przychodzących do zdrowia, od d. 10 do 15 września przybyło chorych 11; ze wszystkich 65 ludzi wyzdrowiało 16, umarło 24, zostało chorych 23. Chociaż w niektórych powiatach takóże się pokazuje ta choroba na małej bardzo liczbie osób, ale, za użyciem natychmiast środków, nie widać dotąd iey szerzenia się.”

Profesor CESARSKIEGO Moskiewskiego Uniwersytetu, Ewenius, donosi z Saratowa P. Kuratorowi, JO. Xiążęciu S. M. Golicynowi, pod 13 września, że w Penzie, pod czas iego tam zatrzymywania się, w dniu 11 września, było chorych 22, z nich przychodziło do zdrowia 17.

Professor Mudrow, pod 15 września donosi

takoż z Penzy, że choroba w tém mieście zupełnie osłabiła, i że umiera z niej po 1 lub po 2 osoby na dzień.

Od wielu obywateli z gubernii Penzeńskiej otrzymane są przez osoby prywatne listy, nader wielkie zaspokojenie czyniące względem tego kraju.

Wyjątek z doniesienia Tambowskiego Gubernatora Cywilnego pod 11 września: „Choroba ta okazała się w graniczących z gubernią sara-towską tutejszych powiatach: borysohlebskim i kirsanowskim, z których w pierwszym, wsi Hra-biego Woronowa Wielkich-Atabuchach, umarło 9 i chorych znajduje się 7, a w ostatnim we wsi Karaio-Puszczynie umarł 1 człowiek.“

Wyjątek z doniesienia Doktorów Kildiuszewskiego i Zabijakina, pod 12 września: „Do Sara-towa przybyliśmy 9 września, gdzie znaleźliśmy tę chorobę znacznie zmniejszoną, tak, że na dobę umierało nie więcej, jak 2 i 3 ludzi, gdy tym cza-sem około połowy augusta liczba umierających dochodziła 150, 200, a nawet podług innych po-wiadań, do 300 osób.“ Professor *Ewenius* pod 13 września potwierdza tę wiadomość.

Wydawcy *Pszczoty Północnej* otrzymali następujący list z *Konstantynopola*:

Dnia 24 zeszłego sierpnia, we wsi *Stefani*, odbyły się obróty regularnych wojsk Sultana, których liczba wynosiła około 18 tysięcy ludzi. Starania Sultana uwieńczyła się pomyślnym skutkiem. Jego wojsko porządnie jest odziane, poru-żenia żołnierzy regularne i szybkie, muzyka do-bra. Bombardyerowie, którzy tak długo sprze-ciwiali się wprowadzeniu nowości, są już w ka-szkietach, i trzeba tureckiej artylleryi oddać sprawiedliwość, że bardzo wiele postąpiła. Sul-tan i wszyscy magnaci dworu jego byli obecny-mi na tych obrótach. Cały korpus dyplomatycz-ny był na nie przez Sultana zaproszony biletami drukowanemi, i były rozbite namioty. Po skoń-czonych obrótach, o godzinie 3ciej był obiad u Seraskiera. Stół bardzo wspaniale nakryty w ho-gato przybranym namiocie. Nie był tu widziany zbytek wschodni, lecz europejska delikatność smaku i bogactwo. Trzeba uczynić uwagę, że i damy były na obiad zaproszone. Jak pochlebna było dla nas, Roszjan, rzeczą, widzieć okaza-ywane Posłowi naszemu poważenie, nie tylko przez magnatów tureckich, lecz i przez samego Sultana. Jechał on mimo namiotu naszego posła, *A. J. Ribeaupierre*, zatrzymał się i uczynił mu pozdrowienie. Kilka razy, podczas obrótów, podsyłał swoich Je-nerał-adjutantów, a pod koniec, przysłał z oświad-czaniem, że prosi o przebaczenie, jeżeli te obró-ty nie uczyniły mu wielkiego zadowolenia, gdyż i sam jest przekonany, że jego wojska jeszcze nie osiągnęły doskonałości. (P.P.)

Buiukdere dnia 30 sierpnia.

W dzień wysokich Imienin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, NASTĘPCY Tronu Rosyjskiego, WIEL-KIEGO XIAŹĘCIA ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, ze-brali się u naszego Posła przy Porcie Otomań-skiej, *J.W. A. J. Ribeaupierre*, Urzędnicy posel-stwa, PP. Sztabs- i Ober-officerowie stojący tu fregaty *Xieźna Łowicka*, Deputowani Serbii i Poselstwa mocarstw pokrewnych naszemu Dworowi, celem złożenia powinszowań. O 10 godzi-nie, Poseł, w towarzystwie wszystkich obecnych, między uszykowanemi szeregami ekipażu fre-gaty *Xieźna Łowicka*, szedł do cerkwi poselstwa, gdzie była celebrowana msza ś. ; po skończeniu której zaniesiono do P. Boga modły za zdrowie i pomyślność całego Najjaśniejszego Domu. Podczas zaśpiewania długich lat, dał się słyszeć grom ar-mat rosyjskich; twierdza turecka, naybliżej le-żąca od *Buiukdere*, na cześć Najjaśniejszego So-lenizanta, salutowała 21 wystrzałami, na co rów-naż liczbą odpowiedziała nasza fregata. Po skoń-czonem nabożeństwie, Poseł zaprosił wszystkich gości do sali poselstwa, gdzie przyjmował ich wspaniałem śniadaniem, przy którym spełniano zdrowie NASTĘPCY i całej Najjaśniejszej Familii.

Wieczorem, po zwinieniu bandery, fregata zaja-śniała tysiącami ogniw. Na przystani domu posel-skiego zapalono wspaniały transparent i spalono fe-ierwerk. Cichy i przyjemny wieczór bardzo wiele dopomagał do uroczystości tego święta. Tłumy bawiących się cisnęły się około domu Posła i znay-dowały wielkie upodobanie w tém nowem dla nich widowisku. (P.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 25 września.

Gdy obszerność rapportu Kommissyi oskar-żenia dawnych ministrów nie pozwalała go nam tu umieszczać; przestajemy na wymienieniu ar-tykułów praw, charakteryzujących zbrodnie, o które Kommissya podaje izbie oskarżyć ex mi-nistrów: *Art. 91.* Zamach lub spisek, którego ce-lem będzie: iżto wzniecenie wojny domowej, przez uzbrajanie lub pobudzanie obywateli albo mieszkalców do wzajemnego iednych przeciw drugim uzbrajania się, iżto wniesienie spustosze-nia, morderstwa lub rabunku do iedney lub wie-lu gmin, będą karane śmiercią. *Art. 109.* Gdy przez zebranie tłumu, przez czyny lub pogroźki, zostanie iednemu albo wielu obywatelom uczyn-ioną przeszkoda w używaniu swoich praw cy-wilnych; każdy z winnych będzie ukarany wię-zieniem półrocznem naymniey, a dwuletniem nay-więcey, oraz zakazaniem głosowania i ubiegania się do obioru, przez pięć lat naymniey, a dzie-sięć naywięcey. *Art. 110.* Jeżeli zbrodnia zosta-ła popełnioną skutkiem planu, który się zgodzo-no wyeksekować, bądźto w całym królestwie, bądź w iednym lub wielu departamentach, bądź w iednym lub wielu okręgach, nastąpi wtedy ka-ra wygnania. *Art. 123.* Wszelkie utoższenie środ-ków, przeciwnych exystującym prawom, bądźto przez połączenie się osób korpusów, mających sobie powierzone iskie części władzy publiczney, bądź przez deputacye lub korespondencye między nie-mi; zostanie ukarane więzieniem dwu-miesięcz-nem naymniey, a półrocznem naywięcey, każde-go winnego, który, nadto, będzie mógł być osądzonym na odjęcie używania praw cywil-nych i wszelkiego publicznego obowiązku, przez 10 lat naywięcey. *Art. 125.* W przypadku, ie-śliby ta zмова miała za przedmiot lub wypadek zamach spiskowy na wewnętrzne bezpieczeństwo kraju, winni zostaną śmiercią ukaranymi.

— Zapewniam, że się utworzyła admini-stracya telegraficzna, dla publiczności tak, jak administracya pocztowa dla listów. Skutki iey bę-dą dla handlu tym szacowniejsze, iż podług zro-bionych rachunków, depesze wielu linii, w celu przebieżenia, w kilku minutach, stu mil, mogą kosztować tylko 20 frank. *P. Ferrier*, z *Dranguignan*, autor tego nowego systematu, zamierza sobie urządzić niebawem linią telegraficzną z *Pa-ryża do Havre*. Pierwsze doświadczenie odbyło się dnia 9 t. m., w obecności bardzo wielu osób, wybranych przez różne ministerya.

Paryż dnia 30 września.

Birża Paryzka. Pięć od sta, 94 fr. 80; Trzy od sta. 64 fr. 55.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 25 września. Z porządku dziennego, czytano raport kommissyi petycyjney. Kommissarze zahorow z *Walencyi* i *Nantes* prosili dla siebie upoważnie-nia do odbywania swej służby w całym wydzia-le swojego kantonu, tudzież o prawo, któreby szczególniejszym sposobem określiło ich przywi-leje.

P. Benjamin Morel głos zabiera: Petycyę, WPanom podaną, wyświeca stan smutny handlu; tak jest, Mości Panowie, przemysłowo-handlowa Francya cierpi; tak jest, powinien Rząd dać iey iedynie skuteczną pomoc, ażeby zagoić blizny. Handel jest życiem narodów; czujemy, iżby ta ufnosć nie oddalała się z kraju. A iakże nie ma się ona oddalać, kiedy codziennie widzimy wzmagaj-ącym się i posuwającym do rozprzeczycze towa-rzystwo, które, idąc za swoją maxymą, robi spi-ski pod otwartem niebem, naradza się, wydaje

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 123.

Witno dnia 15 Października r. 1850 roku.

wyroki, tworzy stronników i osmiela się, wreszcie, ogłaszać publicznie swoje manifesty. Do Ministrów-to, którzy czuwają nad tego rodzaju stowarzyszeniami, należy myśleć o ich ważności; ci powinni zdawać sprawę ze swoich względem kraju postępów.

P. Tracy: Bynajmniej nie pojmuję, jakim sposobem jeden deputowany oskarżył postępowanie pewnej liczby obywateli, którzy są pociągani przed trybunały. Mówca powiedział, iż pewna deputowanych liczba, uczestniczyła w jednym stowarzyszeniu, które on uważa za bardzo występne i niebezpieczne. Podobne przymawiania nie powinny być lekko myślane być czynionemi.

P. Minister spraw wewnętrznych: Mości Panowie! milczenie, z jakim przygląście słowa pierwszego wnioskującego, i prędkość, z jaką uprzednio - wnioskujący pospieszył na to odpowiedzieć, bardzo dowodzi ważności tej kwestyi. Ona to w rzeczy samej miota krajem i przenika przez wszystkie weyścia do tego grona. Rozumiem, iż nieco jest przesady w tém, co W.Panom powiedziano o stowarzyszeniach ludu: dotąd nie zdziały one ani wielkiego dobra, ani wielkiego zła, ani też nie rozwinęły wielkiej potęgi. Zbyteczną jest pamięć w bojaźni o nich, i sądźmy o tém więcej podług przeszłości, niżeli podług teraźniejszości. To samo jednakże jest iuż złem; trwoga jest powszechną, bliwiew w professjach pracowniczych, których spokojność jest głównym żywiołem. Jakkolwiek byłaby tego złego przyczyna, to jednakże zło jest rzeczywistém: gdyż stowarzyszenia ludu utrzymują i wznoszą ducha rewolucyjnego. Jednakże nie udało się postawić Francją w ciągłym stanie rewolucyi. Głównemi tego stanu charakterami jest: podciąganie wszystkiego pod kwestye, czynić ustawiczne odwoływania się do siły zwierzchoy, i podniecanie miętności wyuzdane i bez celu.

Uważajcie także, Mości Panowie, że nie jest to taki a taki czyn oddzielony, ale jest to cała społeczność, którą podciągamy pod kwestyę, własność i wszystko to, co wymaga największego poważania. Nie zapuszczamy się bynajmniej w roztrząsanie zupełnie teoretyczne; jest tam ambicya, która się żywi sama sobą, a nie może się utrzymać, i która ustawicznie odwołuje się do gwałtu przeciw wyobrażeniom przeciwnym, tym, któreby chcieli widzieć triumfującemi. Nie jest to bynajmniej szkoła, ale otwarty zawód dla namiętności, zdolny przedłużyć jeszcze na długi czas stan zaburzenia, nieoddzielny od pierwszych chwil rewolucyi. Pytają się nas ustawicznie, Mości Panowie, o następstwa tej rewolucyi. Lecz nieporządek nie jest poruszeniem, a zaburzenie nie jest postępem. Mniemam, iż nie jest takém życzeniem Francyi. Francya nie chciała siebie wtrącić w ciągłą rewolucyę. Przed wypadkami lipcowemi, były zaburzenia, poruszenia, knowania odrobońne; ale nigdy nie było rewolucyi ze strony kraju. Powtarzam to, Mości Panowie, że były poruszenia cząstkowe, których nie chcę ani zalecać, ani ganić, lecz których nazywać narodowemi nikt nie ma prawa: a utrzymując w tonie Francyi stan rewolucyjny, nie tylko krzywdę, ale i gwałt iey zadajemy.

Jeżeli zwrócę uwagę na zewnątrz, stowarzyszenia ludow nie ukazują się w świetle zasłanej. Nie powinniśmy się z tém ukrywać, że to poruszenie czyni niespokojnemi narody zagraniczne. Dobrze więc! jest to właśnie poruszenie, przez stowarzyszenia ludu utrzymywane, które wprawia narody w niespokojność; a które trzeba uśmierzyć. Gdy się zwrócimy do prawodawstwa, znajdziemy tylko 291 artykuł kodexu karnego. Artykuł ten, powiadam szczerze, jest złym i nie zdoła długo się utrzymać w naszych prawach. Pierwszy usnę i żądam, ażeby obywatele mogli wolnie się zbierać; ale z resztą ten artykuł istnieje; nie jest uchylony; a zachodzi pytanie do rozwiązania: czy więcej niebezpieczną jest rzecz używać go, niżeli znieść bytność stowarzyszeń lu-

du. Rząd nie chce go nadużywać, lecz użyć go, i iuż go używa. (Bravo! bravo! w obu szrankach.) Używa go dzisiaj nawet, przesyłając do politycy poprawczy niektórych członków tych stowarzyszeń. Myślę się; jest W.Panom złożone prawo względem oddawania przestępstw politycznych pod sąd przysięgłych; spodziewam się, że ta rzecz będzie tam zamieszona i sądzoną przez kraj (Bravo! bravo! na teyże stronie.)

P. Enzebiusz Salverte utrzymuje, że Paryż od dwóch miesięcy jest spokojnym, i że kilkadziesiąt obywateli, zehranych w salinach, nie mogą zamieszać jego spokojności.

P. Delaborde żąda prawa względem towarzystw narodowych, iak iuż jedno exystuje względem druku.

P. B. Constant utrzymuje, że towarzystwa narodowe nie czynią gwałtu Francyi; gdy okoliczności obecne nie są takimi, iakie były w 1789, te towarzystwa nie mogą wrócić przeszłości.

P. Mauguin: Idzie rzecz o to, czy będzie do ministra odesłana petycja kommissarzy zaborow (śmiejch powszechny); a względem tego wynika nagle trudna kwestya. Wiele razy widzieliście, pośród najmniejszych przedmiotów, powstające kwestye największej ważności. I dla czegoż to, Mości Panowie? Oto, że jest główna kwestya w naszym położeniu politycznem. Rozprawiamy o towarzystwach narodowych, o niespokojnościach przez nie obudzanych. Jest to, Mości Panowie, rzeczą istotną; to właśnie sprawa, którą się zająć potrzeba. Na czém zależy byt wspomnianych towarzystw, bojaźni? winieniem powiedzieć, na postępowanie ministrów. Oświadczam, iż cała Francya jest w wojnie przeciw swojej administracyi...

(Straszne wzruszenie). Deputowani wstają zapaleniem gniewem, i napełniają salę krzykami.

P. Sébastiani do mówcy: W.Pan nam zapowiadaś zemsty narodowe!

P. Mauguin, podnosząc głos pośród burzy: składam propozycyę, która rozpędzi spory względem stanu Francyi, i która da Ministróm okoliczność do wytłumaczenia się. Oto:

P. Mauguin zabiera się do czytania swojej propozycyi; lecz bardzo straszny rozruch powstaje z gwałtownością, jakiej przykładu nigdy izba nie wystawiała. PP. Guizot i Molé stanawszy, z rękami wyciągniętymi ku obudwu centrom, zdają się giestem i głosem błagać zgromadzenie: Nie trzeba, iżby ją czytał! zawołali oni, z oznakami rozpacz. Tysiące głosów powtarzają: nie bądźiesz W.Pan jej czytać! W.Pan nie możesz jej czytać. Nie! nie! nie! Głosy krótkie a rozjątrzone odhijają się ze strony lewej: czytaj! czytaj! nuż, czytaj!

Izba wystawia okropne widowisko. Wszyscy Deputowani powstałi, z twarzą bladą, lub gniewem rozpaloną, tupząc nogami i miotając się w giestach pełnych rozjątrzenia, pośród zagłuszających krzyków. Arbitrowie zdają się być porwani osłupiałością, a damy przez mimowolne poruszenie w tył się cofają, przerażone tym krzykiem trzechset głosów, które, naksztalt grzmotow huczą w ciasnym obrębie sali.

P. Mauguin, wśród rozruchu: niepożyteczną jest rzecz, ażeby izba wdawała się do wyzywania stanowczych sporów. Żądam ustanowienia Komitetu śledczego, który zbierze dokumenta o postępowaniu Ministeryum od czasu rewolucyi. Dwa Deputowani zostaną zobowiązani do tego śledzenia.

Mówca schodzi z mównicy, pośród rozruchu. Z różnych punktów izby dają się słyszeć wyrazy: To rzecz okropna! jest to czernić Francyę w obliczu Europy! Strona prawa zostaje nieporuszona i w milczeniu.

P. Prezydent: P. Mauguin prosi o głos, celem wytłumaczenia swej myśli. To żywe poruszenie w izbie wznieconem zostało przez to właśnie, że on powiedział, iż Francya jest przeciwną administracyi. Jesliby P. Mauguin chciał być

powiedzieć, że Francya wydaie rządowi wojnę; ieśliby był zhańbił przez to Francya, byłbym go wezwał do porządku; lecz on tylko się pomylił w swoich wyrażeniach, i nie sędzę, iżby zasługiwał na wezwanie do porządku.

P. Dupin głos zabiera: rozumiem, iż trzeba odzyskać zimną krew, którą utracili nasi przeciwnicy. Jeśliby zchodzący z trybuny mówca był uprzednio zastanowił się nad tą propozycją, byłby ją złożył na biurze prezydenta; ale iestto oskarżenie, które on zanosi, a wszelkie oskarżenie wymaga odpowiedzi, ażeby oskarżeni pokazali, iż równie zasługują na zaufanie kraju, iak ci, którzy tak lekkomyślnie, że śmiem powiedzieć, czynią się ieneralnymi narodu prokuratorami. (Bardzo dobrze!)

Po naszej rewolucyi, żądaliśmy odmian w prawodawstwie; zostały też one zrobione; niech nam zacytuia choć iedno naruszenie, a będziemy gotowi na to odpowiedzieć. Ministerium nigdy nie będzie się obawiało okazać na iaw swojego postępowania i swoich chęci, a Francya wyda sąd między nami, którzy dopełniamy rewolucyi, a tymi, którzyby chcieli nową wzniecić. Powiedzieliśmy ludowi: chciecie spokojności, damy ją wam i daliśmy ją; i niech co chcą mówią o tём, niech kto chce, zaprzecza temu, a iia powtarzam: dobrze się zastużyli Francyi. (Bravo! szemrania.)

Teraz mówią nam, że wolność iest zagrożoną; słyszałem iednego mówcę, przypisującego to stolicy. Dobrze więc, zapytaj się stolicy: czego żądaią ludzie robotcy? chcą pracować, chcą żyć ze swojej pracy; a iakież sposobem mogą właściciele dawać robotę, kiedy ustawicznie wrzucasz iakrę zaburzenia do łona przemysłu i kraju; kiedy zawsze utrzymujesz poruszenia; kiedy przybierasz wszystkie teorye, iakie tylko może utworzyć umysł ludzki? Dobrze! weź stolicę za sędzięgo, a wszystko odpowie ci, że nie można weyść do kramu dla iakiego kupna, kiedy widać przechadzających się po ulicach wicherzycieli gminu.

Co się tycze tych gorszących stowarzyszeń, rząd użył roztropności; nie trzeba tu zarzucać mu niedołężności. Trybunały posiadaią znościomość czynów, uznanych za przestępstwa; trybunały też wydadzą wyrok.

Nie traćmy więc serca po tём oskarżeniu, przeciw nam wymierzonym w imieniu Francyi. Francya exystuje. Jestą milionami ludzi, którzy nie żądaią nieustającego poruszenia, a pragną tylko spokojności i pokoju, tylko rządu dzielnego, współ z izbą i Królem (Bravo!). Izba przyjmie rapport petycyjny.

„P. Durrieu, z Bordeaux, żąda: 1) zniesienia podwójnego głosowania i siedmioletności; 2) praw muncypalnych i departamentalnych; 3) opłat od napoiów i monopolium tabaki; 4) umiarkowania taryfy celney; 5) usunięcia prawa względem świętokradztwa; 6) skassowania klasztorów żeńskich.” Złożono na biurze i odesłano do ministra wyznań religijnyh. (J.d.S.P.)

KRÓLEWSTWO ZJEDNOCZONYCH NIDERLANDOW.

Haga d. 27 września.

Czytamy dzisiaj w gazecie *Staats-Courant* artykuł następujący: „Wiadomo, iż wyższa część miasta *Bruxelli*, park, trzy pałace, oraz ulice i place sąsiednie, dnia 24, zostały zajęte przez woyska królewskie; że takóże te ostatnie miały w swych rękach wszystkie bramy i wyjścia. Wewnątrz stoli miasta walczone cały dzień. Z *Bruxelli* otrzymaliśmy następujące wiadomości pod dniem 25, o godzinie 11 zrana: „Noc ostatnia przeszła spokojnie; ogień w parku i okolicach rozpoczął się być później, niżeli w dniach poprzedzających. O godzinie 10 zrana, do głównej kwatery przysły trzy osoby, i zawiadomiły, iż między powstańcami nie ma żadney zwierzchności, że oraz nie mają oni naczelników; że P. Hoogvorst usilnie prosił o straż bezpieczeństwa, celem udania się do głównej kwatery i ułożenia się względem sposobów ku przywróceniu pokoju; że takóże w tym zamiarze prosił o wstrzymanie ognia z obu stron, około godziny 11; prosba ta została przyjęta. Woyska dały dowód wielkiej waleczności.

— Największa spokojność nie przestaje panować w *Antwerpii* i *Gandawie*. Jenerał-Porucznik *Cort-Heiligers* wysłał z obozu swojego do *Maestricht* oddział woysk, w celu dawania baczności na miasto *Louvain*. Przedpocząty tego oddziału na drodze do *Leodyum* zostały znacznie wzmocnione; wielka tego miasta cytadella ma garnizonu 2000 ludzi, który czeka tylko rozkazów do działania, w przypadku potrzeby, przeciw miastu. Podług urzędowych raportów Jenerał *Howe* przywrócił prawne władze w *Mons*; wszystkie tam stanowiska zostały zajęte przez woyska, a obywatele miescy nie są już uzbroionymi.

P. S. Gazeta hamburska z dnia 2 października, która dzisiaj przyszła, zawiadamia, iż, podług gazety w Hadze wychodzącej, z dnia 29 września, woyska królewskie musiały ustąpić z *Bruxelli*, dnia 28 zrana. Strata ich wynosiła od 5 do 6 set ludzi, a główna Xiążęcia *Fryderyka* kwatery znajdnie się w *Dieghem*. Niemaią, że powstańcy mieli od 2 do 3 tysięcy ludzi woysk wyćwiczonych, a pomiędzy naczelnikami liczą: Hrabia Jenerał *Milinet* i *Juan Van Haalen*, oficera hiszpańskiego, który niegdyś służył pod rozkazami *Miny*. Powstanie przenikło do *Bruges* i *Ostendy*. Hrabia *Outremont* i P. *Maikem*, mianowani członkami rządu tymczasowego, oświadczyli, że zupełnie są obcy w tём wszystkim, co się działo, a następnie odmówili przyjęcia wszystkich obowiązków, które na nich wkładano. Pierwszy wyjechał do *Plombieres*. Rząd niderlandzki nakazał nowy werbunek, do którego wszyscy ochotajcy, od 18 do 40 lat, będą zobowiązani na 6 do 10 lat. Mówią o wzmocnieniu garnizonów w *Berg-op-Zoom*, *Bredzie*, *Nimèdze*.

— Dnia 1 —

Pierwsza Izba Stanów-Jeneralnych oświadczyła swoje zgodzenie się równie, iak izba druga, na poselstwo królewskie względem uczynienia odmian w prawie fundamentalnem i oddzielenia dwóch prowincyi. Potrzeba odmian została w drugiej izbie przyjęta większością 50 głosów przeciw 44, a oddzielenie prowincyi 55cią głosów przeciw 43.

— Dzienniki loudyńskie ogłosiły imiona członków Rządu tymczasowego, który tam ustanowiono; tymi Członkami są: Baron *Hooghvorst*, Karol *Rogier*, *Jolly*, *Józef Vanderlinden*, *J. Nicolai* i *F. Cappins*, sekretarz; wszyscy przyjęli swoją nominacyą. Wielka liczba mieszkańców *Leodyum*, dnia 28 wieczorem opuściła miasto i stanęła obozem pod gotém niebem.

— Rząd tymczasowy *Bruxelli* naznaczył bardzo wielu kommissarzy do różnych odnóg administracyi; komitet centralny, który stanowi rząd, został złożony z PP. *Gendebien*, *Vandevayer* i *Potter*, nie dawno przybyłego do *Bruxelli*.

— Gazeta *Staats-Courant* umiesciła następujące wiadomości: „Główna kwatery Xiążęcia *Fryderyka*, dnia 29 została przeniesioną do *Wälhem*, wsi blisko *Malines*, na drodze antwerpskiej; miasto *Malines* i *Vilvorde* są zajęte przez woyska królewskie. Burzliwe poruszenia panowały w *Gerardsbergen*, *Maldegem* i *Dienze* we Flandryi wschodniej. Spokojność w *Gandawie* była takóże zamieszana dnia 28 wieczorem; lecz siła zbrojna, łącznie z obywatelami mieskimi, zdołała przywrócić porządek. W *Namur* wszystko było spokojnem, zamieszania atoli panowały we Flandryi zachodniej, a szczególniej w *Bruges*.

— Dziennik belgicki powiada, że spokojność nie przestała panować w *Bruxelli*, dnia 28 września, że oraz to miasto przyprowadzono do stanu obrony.

— Podług ostatnich wiadomości, przedpocząty powstańców bruxelskich znajdowały się w *Marly* i *Schärbeck*.

— Jenerał-Porucznik *Cort-Heiligers* otrzymał rozkaz wyruszenia przeciw *Bruxelli*, ze swoim korpusem, z 12 batalionów złożonym.

— Robotnicy werwierscy, w liczbie 14.000, błakają się teraz po wsiach i optakuią bezprawia, których się dopuścili; właściciele fabryk musieli poprzestść swoich robot, skutkiem poczynionych uszkodzeń przez robotników. (J. d. S. P.)

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 123.

Wilno dnia 13 Października r. s. 1830 roku.

Przedaż publiczna.

1 Komitet Budowniczy na dokończenie restauracji Pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowiony, zawiadamia przez niniejsze pismo; iż ma do sprzedania drzewo, olchowe suche u-
sposobione: na pale, nad brzegiem Wilii w skła-
dzie JW. Giecowicza na Łukiszkach złożone;
które ogółem lub też częściami przez publiczny
targ sprzedawać będzie. Termina takowej sprze-
dazy są następujące, 1szy 20, 2gi 28 mca 8bra, a
3ci i ostatni 4 gbra. Życzący przeto nabyć ta-
kowe drzewo, zechcą iawić się w terminach po-
wyż oznaczonych do Komitetu we Dworcu
Cesarskim 1830 mca 8bra dnia 11.

Jan Żaba.

Sekretarz Józef Kołb.

1 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wi-
leńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie skar-
bowego prowiantowego uzyskania od żyda Judela
Meftelowicza Gruszkę, w ilości 10,249 rub. 20
kop. assyg., dom murowany JW. Rzeczywistej
Radezyny Stann Lachnickiej, w mieście Wilnie
na ulicy Zamkowej pod N. 1119 położony, od-
dany na ewikcyę za tegoż Gruszkę, przeznaczony
został na przedaź publiczną; do czego na-
znaczają się terminy: pierwszy dnia 29, drugi
31 teraźniejszego oktobra, a trzeci i ostateczny
we trzy miesiące od dnia pierwszego wydru-
kowania w gazetach, wychodzących w Stolicach.
Zatem życzący kupić ten dom, zechcą przyby-
wać na terminy naznaczone do tego Rządu.
Dnia 10 oktobra 1830 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Kowalenok.

W t o c z ę g i.

1 Od Rządu Obwodu Bessarabskiego ni-
nieyszym ogłasza się: iż w roku 1830, na o-
snowie Naywyżey potwierdzonej w dniu
12 februaryi 1829 roku Opinii Rady Państwa,
postąpili na robotników do kozaków Linii Kau-
kazkiej, a mianowicie: 1) Filip Kuzmin Ty-
torenko lat 21, nieumiejący pisma, nieżonaty,
powiada, że jest rodem gubernii Woronezkiej
powiatu Czerkaskiego, wsi Diakowa, z włościan
obywatela Półkownika Kozackiego Dmitra Dia-
kowa; wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz. — 2) Iwan
Kondratiew lat 34, z włościan gubernii Wi-
tebskiej, powiatu Dymburskiego, wsi Skisz-
owa, obywatela Grafa Zybyra; wzrostu 2 arsz.
5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach, wą-
sach i brodzie ciemnorusych, oczu szarych,
twarzy czystej, na łbie między brwiami ma
szram, nos i gęba zwyczajne — 3) Piotr Leon-
tiew Kamaszow lat 21, z włościan gubernii
Podolskiej, powiatu Jampolskiego, miasteczka
Horoszowa obywatela Czetwertyńskiego; wzro-
stu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie,
brwiach, wąsach i brodzie czarnych, twarzy
smugławej, ospowatej, oczu żółtokarych, na
nodze lewej pod udami ma od czumy sinie pię-
tno — 4) Prokofiej Alexiejew lat 28, czytać
i pisać niewiele umie, poddany z gubernii Sło-
bocko-Ukraińskiej, powiatu Sliwieńskiego, wsi
Hortmarydowki, obywatela Hortmarydowa; wzro-

stu 2 arszyny 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie
rusych, a na brwiach i wąsach światłorusych,
oczach karych, nosa i gęby zwyczajnej — 5)
Demian Nikitin Archipow lat 20, nieżona-
ty, nieumiejący pisma, z włościan miasta sto-
łecznego Moskwy, obywatela Półkownika Iwa-
na Suchodola; wzrostu 2 arszyny 5 wiersz.,
twarzy pociągłej czystej, oczu szarych, nosa
i gęby miernej, włosów na głowie i brwiach
ciemnorusych — 6) Anton Antonow Łochinow
lat 34, wdowiec, nieumiejący pisma, z Jedno-
dworców gubernii Jarosławskiej, miasta Jaro-
sławia; wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy po-
ciągłej, ospowatej, oczu szarych, nosa i gęby
miernej, włosów na głowie ciemnorusych, a
na brwiach i wąsach światłorusych, na rękę
prawą ostatni mały palec krzywy i 7) Piotr
Nikityn Pietrow lat 24, z włościan gubernii
Kurskiej, powiatu niewie, wsi Oboiani, oby-
watela Ilińskiego; wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz.,
włosów na głowie, brwiach i wąsach rusych,
oczach szarych, twarzy nieco ospowatej, nosa i
gęby zwyczajnej, zęby rzadkie, z prawej stro-
ny jednego wierzchniokątnego zęba niema, na
palcu wskazującym lewej ręki ma szram.

Sowietnik Taranczuk.

Sekretarz Snieżkow.

1 Od Rządu Obwodu Bessarabskiego ni-
nieyszym ogłasza się: iż w roku 1830, na osno-
wie praw weszli włączęgi do kantonistów woj-
skowych: 1) Iwan Dmitrew Szestakow lat 15,
powiada, że jest rodem z gubernii Kostrom-
skiej, powiatu niepamięta, wsi Michajłówki,
z włościan obywatela Kapitana Fiedora Karpo-
wicz Bohdanowa; przymioty: wzrostu 2 arsz.
2 wiersz., włosów na głowie i brwiach świa-
tłorusych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaj-
nej, twarzy czystej — 2) Todor Wasiljew
Biełoy lat 11, z włościan gubernii Podolskiej,
powiatu Uszyckiego, miasteczka Kalusz, oby-
watela Lipińskiego; i do Syberyi na zaludnienie:
3) Andrzej Hatambusz lat 52, nie umiejący
pisma, nie żonaty, powiada, że jest rodem z mia-
sta Warszawy z tamiecznych mieszkańców; wzro-
stu 2 arszyny 7 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie,
brwiach i wąsach czarnych, oczu karych, no-
sa pociągłego smugławego, twarzy czystej, na
plecach w górze z prawej strony, a na lewej
nodze wyżej kości ma nie wielkie szramy. —
4) Awram Fiedorow Popowicz lat 28, nie żo-
naty, pisać i czytać umie, z włościan Gubernii
Kijowskiej wsi Hołowiatyny obywatela Iwana
Niplejewa, wzrostu 2 arsz. 7 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów
na głowie, brwiach, wąsach i brodzie rusych,
oczach szarych, twarzy ospowatej, nosa i gęby
zwyczajnej, na małym palcu lewej ręki, a na
obu nogach niżej kolan ma szramy z choroby,
na prawem zaś oku ma niewielkie hielmo. —
5) Anton Dominikow Kwiatkowski lat 25, nie-
umiejący pisma, nie żonaty, z włościan Guber-
nii Grodzieńskiej z miasta powiatowego Słoni-
ma obywatela Jenerała Eysmonta; wzrostu 2 arsz.
5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie ciemno-rusych,
na brwiach, wąsach i brodzie światło-rusych,
oczach szarych, nosa miernej, twarzy pociągłej,

czyste, białe. 6) *Piotr Alekiewicz* lat 40, niemający, nie umiejący pisać, z włościan Guberni Riazanńskiej powiatu Zarayskiego, wsi Lubowi, obywatela Iwana Lubowina; wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., włosów na głowie rasy, oczu szarych, twarzy czystej, nosa wielkiego. i 7) *Hryhory Hawryłow Zatoka* lat 45, nieumiejący pisać, żonaty, z włościan Gubernii Podolskiej powiatu Haysińskiego wsi Ziatkowicz obywatela Grafa Chłopniewskiego; wzrostu 2 arsz. 3½ wiersz., włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemno-rasy, z siwizną, twarzy smugławej, oczu żółto-karych, nosa i gęby miernej.

Sowietnik Przebylski.

Sekretarz Snieżkow.

Obwieszczenie.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

1 JWW. Biegański Podkomorzy Powiatu Brastawskiego, Jan Jankowski, Telszewski, Józef Hopen Wilkomierski Prezydenci Ziemscy, Józef Antoniewicz Sędzia Grodzki Zawileyski.

Oznajmujemy tym naszym Urzędowym obwieszczeniem listem JWW. i WW. Alexandrowi Podkomorzemu Wileńskiemu, Xaweremu Sędziemu Gran. Wileńskiemu Podberskim, Antoniemu Rudominie Sędziemu Gran. Wilkomierskiemu, i jego nieletniej córce Zofii Rudominównie, Justynowi Jasieńskiemu Sędziemu Gran. Wileńskiemu, Maciejowi Pawłowskiemu Kapitanowi, Ignacemu Monkiewiczowi Regentowi, Onufremu Zawadzkiemu Sędziemu Gran. Wilkom., Józefowi Łukaszewiczowi, i dalszym stronom do massy Muśnikiej Podberskich interessowanym, iż Dekretem Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu 1829 oktobra 30 dnia feroowanym naznaczony Sąd Podkomorsko-Exdywizorski do Muśnik pierwszą zjazdową czynność odbył, a do kontynuowania teyże sprawy, że tenże Sąd z osob. porządkiem zapisania złożony do majątności Muśnik w powiecie Wileńskim leżący, za niedziel cztery od daty podania obwieszczenia zjedzie, i powierzona czynnością zaimie się, niniejszemu uwiadomiamy, wzywając strony, aby na termin z pełną gotowością do sprawy jawiły się.

Roku 1830 7bra 30 dnia, Woźny tę kopią obwieszczenia z instancji JWW. Jana Biegańskiego Podkomorzego Ptu Brastaw., Jankowskiego Telszewskiego, Józefa Hopena Wilkomierskiego Prezydentów Ziemskich, Józefa Antoniewicza Sędziego Grodzkiego, Zawileyskiego Urzędników. Dla wiadomości stron interessowanych do gazety Kuryera Litewskiego podaę, i że za niedziel cztery od daty dzisiejszej w komplecie prawnym wyżey poszczególnieni Urzędnicy zjadą do Muśnik i czynnością zajmą się zawiadamiam. Michał Stankiewicz Woźny Ptu Wileń.

Uwiadomienie.

1 Donosząc Przświetney Publicznosci o powrocie brata, z nowym wyborem narzędzi optycznych, oraz różnemi gatunkami barome-

trów, termometrów, i t. p., a nie zamierzając dłużej iak do przyszłego miesiąca w tutejszemu mieście zabawić, polecamy się z okólarzami najdokładniey podług prawideł sztuki szlifowania, tak dla osob mających wzrok krótki, iako i w oddaleniu tylko lepiej widzących, do czego celem doświadczenia siły widzenia używamy narzędzia własnego wynalazku, nazwanego wzrokomiar. Nie mamy wcale zamiaru osoby mające wzrok krótki w samo tylko okulary opatrzyć, ale przez wskazanie stosownego i stopniowego ich użycia, wadę takową poprawić; do tego bowiem dąży główny cel usiłowań naszych, i dla tego nie nasładowując handlarzy, nie zostawiamy dowolnego wyboru szkielec osobom miłej z naturą rzeczy obeznanym, ale te za pomocą naszego wzrokomiaru, stosownie dohieramy. Tą drogą z oza sem wadę wzroku można poprawić, i do późney starości najpewniey dochować. Aparat nasz do nastawienia zrywotnych oczu (jeżeli ta wada nie jest organiczną) iżż liczne doświadczenia nader skutecznym okazały, o czem ży czącym się przekonać, wiarogodne dowody złożonemi zostaną tak powszechnie z nauki sławionych mężów, iako i osob uleczonych. Mieszkamy na ulicy Niemieckiej w domu Samsona. Bracia Tutzner optycy i mechanicy.

Wolno drukować. Polimeyster Chrzastowski.

Przedaż kapeluszy.

2 Karol Grube, majster kapeluszy, przybyły z Warszawy, uwiadamia tutejszą publiczność, że różnych gotowych kapeluszy kastorowych i pielowych dla dam i mężczyzn w najnowszym guście, którym ani deszcz i wilgoć zaszkodzić nie może. Mieszkam w domie zwanym Kulika na Zamkowej ulicy obok apteki Machdaura.

Wolno drukować. Polimeyster Chrzastowski.

Numer VIII my Dziennika Wileńskiego r. 1830, wyszedł d. 8 października. Zawiera następujące materje:

Rys ogólnych zasad edukacyi popularney, podług metody G. Girarda, przekład Leona Rogalskiego. — O Architektury Egipcyan. Omateriałach przez nich do budowy używanych, przez Florentyna Mikulskiego. — O uspieniu i marzeniach sennych. — Własnoręczne pamiętniki Walter-Skotta. — O handlu starożytnych narodów. — O początku i postępach okrętowego budownictwa w Anglii. — Domowe obyczaje Algieru i Tonetu. — Dwór króla Artura powieść z Hoffmana. — Wiersze Franciszka Rysińskiego. — Do Anety na niespodziane rozstanie się. — Prośba do Anety o przyspieszenie dekretu na dawne zasługi. — Sen strapionego męża po utracie najlepszej żony. — Wiersz w dzień urodzin Anny. — Swiersz i motyl, bajka z Florianu. — Kościół Temidy do E. 9. — Postrzeżenia geognostyczne w kraju leżącym między morzem Czarnym, Dniestrem i Dnieprem. — O uprawie win w Sudaku. — O zbieraniu i przyspasobianiu kaparów. — O robieniu sera kartoflanego. — O przesadzaniu drzew. — Sposób zachowania skór od gnicia. — Zaleymowanie skór miasto noża tłuczkiem. — Hartowanie walców w machinach do przedzenia po końcach tylko. — Towarzystwo do opatrywania mlekiem miasta Cewewy. — Wóz żaglowy. — Tablice metalowe rytowane do odbijania tkanin. — Rozbiór chemiczny indygo. — Niedogodność sadzenia kartofli zrostkami. — O nowo nabytym, kosztem rządu zbierze dzieł wschodnich dla Cesarskiej Akademii nauk. — Wyjatek z listu Dra Mejera. — Treść listu P. Strojewa Archeologa Cesarskiej Akademii nauk z Kostromy. — O poezji chińskiej. — Posiedzenie Paryzkiej Akademii nauk. — Historia Krymu przez Felixa Lagorio. — Starożytności blisko Baucen. — Odkopywania Pestumskie. — Wrocławskie muzeum starożytności. — Nowe dzieła Rosyjskie.